WYWOD SŁOWNY ROZPRAW

Z AKTA PUBLICZNE EMIGRACYI POLSKIÉJ.

ROZPRAWY O KANDYDATACH DO KOMITETU NARODOWEGO POLSKIEGO.

Komitet Narodowy Polski postanowił wezwać niebawem Emigracyją do nowych wyborów, stósowne do tego rozporządzenie przepisał, ogłoszenie i wykonanie jego Kommissyi Pomocniczej polecił. Kommissyja, stósownie do danych sobie poleceń, zwraca najprzód myśl braci na ważność przedmiotu, którym zająć się mają.

Czuł tę ważność obecny skład Komitetu Narodowego, i wcześnie wzywał (patrz odezwę z d. 28 Września 1843 r. w Nrze 3cim *Wyw.- Słow.*) do publicznej nad kandydatami dyskussyi.

Nadesłane w tym przedmiocie pisma gmin i pojedynczych członków Kommissyja umieszcza w niniejszym numerze, sądząc że to będzie dla spóźniających się zachętą do objawienia swoich opinij ; tém bardziéj że wezwanie do ostatecznego głosowania niezwłocznie ma bydź wydane. Drażliwość kwestyi o kandydatach, w której zalety i wady osób i całego składu rozbierane bydź mają, niepowinna wstrzymać nikogo: bo przedmiot jest ważny: — od dobrego lub złego wyboru zależy dobre lub złe kierowanie i użycie sił i poświęcenia Emigracyi.

Komitet Narodowy, wywołując dyskussyją, sam w nią wdawać się niemógł; bo władzy niewypada wpływać na wolne wybory. Kommissyja w podobnym znajduje się położeniu; — widząc jednak myśl braci niedość zajętą tak ważną sprawą, pozwala sobie przedstawić niektóre uwagi ogólne, unikając wszelkiego oceniania i zalecania osób, ich zdolności lub przymiotów.

Utrzymanie porządku wewnątrz Emigracyi, zajęcie się jéj obecném położeniem, nie jest głównym przedmiotem prac Komitetu Narodowego. Emigracyja wskazała mu w Ustawie Organicznej wyższy cel: niepodległość Polski, — usamowolnienie ludu, — rozwinięcie narodowéj myśli republikanckiej i ustalenie instytucyj odpowiednich duchowi narodowemu i duchowi wieku.

Z takiego określenia celu władzy wypływają dla wyborców następujące, a zdaje się, konieczne dobrego wyboru warunki:

1o Każdy wyborca nietylko zważać powinien, czy kandydat posiada jego osobiste zaufanie; ale, przedewszystkiém, czy wskazanemu wyżej celowi godnie odpowiedzieć jest wstanie. Nie dla siebie ale dla sprawy narodowej Emigracyja wybiera władzę. Ludzie wskład jéj wchodzący nie jéj tylko ale i Narodu zaufanie posiadać powinni; inaczéj Komitet niemiałby mocy potrzebnej do działania.

2o Zasady członków powołanych do władzy powinny bydź przedmiotem surowego rozbioru; — powinny bydź zgodne z zasadami narodowemi, które większość Emigracyi w Akcie Zjednoczenia skreśliła.

3o Dla skutecznego i śmiałego działania potrzebna jest najzupełniejsza jedność w łonie Komitetu Narodowego; — jedność oparta nietylko na wspólności zasad, ale nawet ścisłym osobistym jednych dla drugich zaufaniu i szacunku. Przeto wyborca, przedstawiając listę pięciu kandydatów, powinien mieć na uwadze, ażeby nietylko każdy z nich odpowiadał powyższym warunkom; ale, nadto, ażeby cała kombinacyja nosiła cechę najzupełniejszej jedności i zgody.

Kommissyja zwraca uwagę Emigracyi na wniosek zrobiony przez Gminy Guéret, Racławice, Châteauroux. Gminy leżądają ażeby każdy Emigrant Polski był wyborcą i kandydatem. Kommissyja Pomocnicza wstrzymuje się od robienia uwag nad ich propozycyją;—albowiem jest pewna że Emigracyja Zjednoczona, pomna na cel który przewodniczył jej kojarzeniu się, zadanie przedstawione w sposób najstósowniejszy samodzielnie rozstrzygnie.

Nakoniec Kommissyja Pomocnicza wzywa Sekretarzy Gmin, ażeby jak najspieszniej przesłali do Komitetu Narodowego:

1o Przedstawienie kandydatów do przyszłego składu Komitetu Narodowego Polskiego i ogólne nad wyborami uwagi.

2o Odpowiedź na pytanie: czy wszyscy Emigranci mają bydź wyborcami i kandydatami do Komitetu Narodowego Polskiego?

3o Listę członków każdej Gminy, z wymienieniem tych którzy wrzeczy publicznej żadnego udziału nie biorą, od pełnienia obowiązków usuwają się; tacy bowiem do kompletu liczyć się niepowinni.

Termin na odpowiedź w wymienionych tu przedmiotach naznacza się do dnia 31 Maja b. r.

Sekretarz Kommis. Pomoc: N. Szuniewicz.

Paryż, d. 14 Kwietnia 1844 r.

Przedstawienie Zjednoczonej Emigracyi uczynione.

Wiele już czasu upłynęło jak Komitet powołał Zjednoczenie do dyskussyi nad kandydatami do przyszłych wyborów; a przecież żadna po dziśdzień gmina w tak ważnym przedmiocie głosu niezabrała ; — a przecież od braterskiego i publicznego porozumienia się zależy łatwość i szybkość przyszłego głosowania. To milczenie, którego bynajmniej obojętności przypisać niemożna, jest tylko oznaką że życie publiczne w emigracyi niedoszło wysokiego stopnia. Dziwnie podobno wydałoby nam się, gdyby kto między nami sam na reprezentanta się zalecił. Wstyd to nie na swojém miejscu: albowiem obowiązek publiczny nie jest samą tylko godnością; w dzisiejszém zaś położeniu Ojczyzny naszéj jest patryotycznym i trudnym ciężarem. I któż jest tak wyrodnym coby się chciał uwalniać. Słusznie emigrant niespocznie aż w grobie. Sama Opatrzność obowiązek ten na nas włożyła. Niespoczywajmy więc; bo nieprzyjaciel, czujny i niezmordowany, coraz więcéj zajmuje stanowisk naszych. W kwestyi wyborów głos pierwszy zabieram. Nie roszczę sobie pretensyi, żeby moje zdanie, acz sumienne, wpływ wywrzeć miało. Dosyć mi będzie kiedy innym dam powód do zabrania głosów, do sprostowania mych myśli; dosyć mi że przerywam nieużyteczne milczenie. Zanim przystąpię do materyi, pozwolę sobie kilka wyrazów o emigracyi nakreślić. Jak wszędzie tak i między nami są partyje; — gdzież ich niema: — nawet w Rossyi pod Carytyje; — gdzież ich niema : — nawet w Rossyi pod Carytyje

o najświętszych obowiązkach dla swej passyi zapomnieć gotowe. Te cząsteczki, słabe, żeby dla Ojczyzny pracować, dosyć przecie są silne, żeby przeszkadzać, i dawną plagę polską *veto* na pamięć nam przywodzić. Nie przesądzam: któż niewidzi w Towarzystwie Demokratyczném siły negacyjnej tylko; cóż ono zdziałało dobrego dla Kraju lub Emigracyi przez dwanaście lat swego istnienia? Niechby mi kto jeden przynajmniej czyn przytoczył. Czegóż się doczekała służba Króla Adama? Te dwie koteryje, zgodne w swéj polityce, nie mało z sobą sympatyzują. Odznaczają się szczególniéj swą nienawiścią ku połaczeniu Emigracyi; znieść niemoga działania przez powszechność tułaczą: dla rojalistów, jest bowiem republikańska; z drugiéj zaś strony, studenckich półbożków za swych przyjąć niechcemy. W tém też leży cała zagadka wszystkich usiłowań dążących do rozbicia Zjednoczenia. Obłąkani zapomnieli że połączenie jest koniecznością, potrzebą narodową. Niema dla Emigracyi życia bez połaczenia się. Niewidzą wichrzyciele że związek z 3,000 Emigrantów złożony nie tak łatwo w sztuki połamać. Zjednoczenie, bez Władzy, wielkie burze przeszło; — dziś, ukonstytuowane, łatwo wytrzyma. Nieprzyjaciele Emigracyi ciągle powtarzają że Zjednoczenie jest bez koloru politycznego, i tego oszczerstwa żadnym dowodem niepotwierdzają. Czasem przebąkują że jest kilka osób w Zjednoczeniu co zasad republikańskich nie wyznają; — ale czyżto wina Stowarzyszenia że kto własnemu sumieniowi kłamie? Opinija związku naszego jest w Akcie Zjednoczenia; tam jej szukać przeciwnicy nasi powinni, jeżeli są poczciwi, sumienni. Akt Zjednoczenia jest podpisany przez każdego członka; tém ci gorzej dla tego kto przeciw sumieniowi podpisał. Jaka zaś jest opinija w Akcie Zjednoczenia? każdy sumiennie przyzna że republikańska. Niech Towarzystwo Demokratyczne pokaże swą opiniją objawioną; bo wyraz *Demokratyczne* jeszcze nic nieokreśla; — wszakże i dziennik francuzki *le Siecle* nazywa się demokratą; — a manifestami swemi samo Towarzystwo już się niezasłania: są bowiem najwyraźniejszém przeczeniem Polski. Może Towarzystwo praktycznie jest lepiéj? — W zastósowaniu zasad kwestyja osób koniecznie na scenę wystepuje. — Co zrobiła Centralizacyja? Wyrzuciła z łona Towarzystwa wszystkich ludzi zdolnych, niepodległych, doświadczonych; została sama, — będzie to wiecej jasno, — tak iż dziś lichych pismaków w innych obozach zakupywać musi: wielkie to dla Towarzystwa odczarowanie. Jak przyjdzie chwila działania, niech pokaże aby jednego człowieka stanu, człowieka narodowego, którego na scenie postawi. Byłoby nieszczęściem dla Polski, gdyby jedno tylko Towarzystwo miało reprezentować myśli ludowe — republikańskie — narodowe. Byłoby śmiesznością także utrzymywać, że Towarzystwo lub Centralizacyja będzie kiedyś wyrokować czy kto republikanin lub dobry Polak; etc. etc. etc.

(Tu następuje lista kandydatów podzielona na dwie kategoryje: pierwsza, ludzi znanych Polsce z ostatniego powstania, obejmuje imiona członków byłego sejmu, jenerałów i wyższych oficerów; druga, imiona ludzi którzy, zdaniem przedstawiającego, w Emigracyi odznaczyli się gorliwością i zdatnością. Dwie te listy zbyt liczne, bo około sześćdziesiąt nazwisk obejmujące, niedają poznać opinii piszącego o wyborze Komitetu: z nich bowiem wiele różnych kombinacyj utworzyćby można; z tego powodu ich ogłoszenie niezdało się potrzebném Kommissyi Pomocniczej.)

Bulogne-sur-Seine, 1go Marca 1844 r.

(Podp.) Jan Rogaliński, *Żołnierz Gwardyi Narodowéj Warszawskiéj.*

Wyjątek z expedycyi Gminy Guéret.

Żądanie Gminy jest, aby w nowych wyborach, które nastąpić mają, Komitet istniejący zawezwał do wotów całą Emigracyją bez względu na opinije które ją rozdzielają; bez czego Komitet nigdy za Emigracyjno-narodowy uważany bydź niemoże.

(Wyjątek z expedycyi Gminy Mezin.)

Gmina Mezin do Komitetu Narodowego Polskiego.

Wszelkie obowiązki, jakie wyniknąćby mogły dla sprawy naszej ukochanej Ojczyzny, lub też jakie Komitet Narodowy uzna za potrzebne, nietylko każdy w Gminie zamieszkały radą i podatkiem władzę popierać będzie, lecz nadto gotów jest na wszelkie poświęcenia się, gdy tego Komitet Narodowy w imie Ojczyzny zażąda wystawić.

(*Podp.*) Rędziński, *Sekretarz.*

Mezin, dnia 3 Marca 1844 r.

Gmina Châteauroux do Komitetu Narodowego Polskiego.

Obywatele! Zawiadamiacie nas, że wkrótce powołać macie Emigracyją do wyboru pięciu członków do komitetu. Pomimo że wybory te odbywać się będą podług przepisów ustawy, sądzimy jednak, że należy się abyście wyrzekli słowo, o które najbardziej idzie znacznej części Emigracyi: to jest, czy w przyszłych wyborach brać mają uczestnictwo tylko członkowie Zjednoczenia, i czy tylko na tych wotować wolno będzie co ustawę podpisali?

Nam się zdaje, że pierwotne Zjednoczenie tworząc dziś większość Emigracyi, stało się emigracyją, i działa w imieniu ogółu i Polski. Ztąd, jeżeli Komitet ma bydź władzą narodową, emigracyja jest republikancką; każdy wychódzca, w duchu Art. 2go ustawy, jest wyborcą i kandydatem, bez względu czy się kiedyś do wymagań Art. 1ym objętych zastósował lub nie. Nie przypuszczać do kandydatury tych co ustawy niepodpisali, byłoby to członków społeczeństwa od godności obywatelskiej nieprawnie odsądzać, zjednoczeniu przeczyć, że się stało emigracyją, wszystko pochłonęło, i że jego władza jest i bedzie reprezentacyją narodową; — a wiecie że niema władzy narodowej bez uczestnictwa wszystkich. Ztąd sądzimy, że Komitet, stosując się do Art. 60 Ustawy, zawzywając do wyborów, przedstawi nam listę ogółu emigracyi, a na niéj pominięci tylko będą członkowie *osądzeni przez Emigracyją, zakłady lub władze krajowe.* Przypominamy Komitetowi konieczność założenia pisma politycznego: potrzeba tego codzień czuć się daje, a brak jego wielkie szkody robi.

Châteauroux, 26 Marca 1844 r. — Pozdrowienie i Braterstwo.

(*Podp.*) Prezes: Gimbult; — Sekr. (*podp.*) Ad. Underowicz.

Gmina Racławice do Komitetu Narodowego Polskiego.

Obywatele! Po odbytém wotowaniu na kandydatów K. N. na dwukrotném zebraniu się Gminy, o skutku ztąd wynikłym, zdać wam sprawę przychodzimy.

Stosując się do waszej woli, względem zalecenia kandydatów na cały skład K. N., w odezwie z dnia 28go Września b. r. Emigracyi objawionéj, mieliśmy przedewszystkiém i to na uwadze, iż wprowadzenie w użycie podanego przez was sposobu wotowania, uświęconego zwyczajem krajów reprezentacyjnych, w niczém praw pojedyńczych członków Zjednoczenia nie nadwereża; albowiem Gminy, przedstawiwszy swoich kandydatów, niejako w pomoc przyjść chciały każdemu emigrantowi, — skoro, przez ogłoszenie ogólnéj listy kandydatów, każdemu wolno będzie swe ostateczne względem nich wyrzec zdanie, albo też zupełnie inną utworzyć sobie kombinacyją. Takie więc wstępne przez Gminę wotowanie ułatwiając poszczególne wybory przez członków, tym ostatnim zupełną zapewnia niepodległość bez jakiegokolwiek uszkodzenia praw służących członkom. Oczekujemy więc z ufnością i z cierpliwością tych ostatnich przez wszystkich członków wyborów.

Oto jest wypadek z dwukrotnego wotowania na kandydatów przez Gminę znajdującą się w większym komplecie, na dwóch do tego przeznaczonych posiedzeniach, podług spisanego zdania 9 i 16go Marca r. b. protokułu téjże Gminy.

Lelewel Joachim, 9ęć głosów; Zwierkowski Walenty, 8; Worcell Stanisław, 6; Rogiński Ferdynand, 6; Oborski Ludwik, 6.

Wskutek czego, Gmina Racławice wspomnionych obywateli przedstawia za swoich kandydatów na powołać się mających członków, celem utworzenia całego składu Komitetu Narodowego.

Z powodu dyskussyi w tym przedmiocie wynikłej przytaczamy Wam niektóre powody, które do rozwiązania dwóch pytań Gminie posłużyły; pytania te są następujące:

1° Czyliby z interesem Emigracyi niebyło zgodniejszém, ażeby cały zbiór członków K N. na jedném zamieszkiwał miejscu?— któreto zamieszkanie w tym ma bydź kraju, to jest we Francyi, gdzie się większość Emigracyi znajduje.

2° Czy wszyscy członkowie Emigracyi mogą bydź wyborcami i wybieralnymi?

Pierwsze pytanie wten sposób rozstrzygnięto, który jako praktyczny i najzgodniejszy ze stanem rzeczy ze względu położenia Emigracyi słusznie uważano. Zamieszkanie bowiem K. N. na jedném miejscu tysiączne i rozmaite znajduje przeszkody, a szczególniej ze strony Rządu, któryby niektórym członkom pobytu w kraju mógł wzbronić. Przypuściwszy nawet iż te przeszkody już są zupełnie usunięte i nie exystują, towtenczas jeszcze zamieszkanie K. N. na jedném miejscu i wjednym tylko kraju, z powodu nieprzewidzianych dziś przyczyn oraz okoliczności wydarzyć się mogących, mogłoby bydź z innemi trudnościami połączone i obarczone, albolitéż zupełnie niewłaściwe; ztąd téż zamieszkanie na jedném miejscu i we Francyi za stałą zasadę przyjętém bydź niemoże. Działanie K. N. jest niezależne od miejscowych okoliczności; zmiana zatem jego zamieszkania wcale nato wpływać nie powinna. Co się zaś tycze postanowień K. N., z natury rzeczy wynika, ażeby decyzyja tychże większością głosów zapadała; zlej przyczyny członkom K. N. ten jedyny naznacza się warunek, ażeby wszelkie postanowienia K. N. przynajmniej przez trzech jego członków przyjętemi i ich podpisami na orygiinale zatwierdzonemi były.

Odpowiedź i decyzyja Gminy na drugie pytanie charakter Zjednoczenia odznacza i cechuje. Myśl wielka i Demokratyczna braterstwa i wywalczenia bytu niepodległego Ojczyzny za sprawą i współdziałaniem całej massy narodu, jako główna podstawa Zjednoczenia, powinna mu także we wszystkich jego działaniach przewodniczyć. Związek i jedność Emigracyi od współdziałania i przyjęcia wspólnej zasady za godło narodowe przez wszystkich lub od znacznej całej massy większości niezawodnie zależy i zawisnął; kiedy zaś usuwanie się z niego lub wykluczanie znacznej części nowych żywiołów do rozdwojeń i rozłamania ciała politycznego, Emigracyi, na liczne i różnorodne partyje dodawać nieprzestają.

Odrzucić więc raz na zawsze system wyłącznego działania, po dziś dzień jeszcze od partyj Emigracyjnych utrzymywany; pozbyć się zastarzałych przesądów; korzystać z czasu i okoliczności; wznieść się wyższością myśli i działań, i połączonemi siłami do zamierzonego celu dążyć, godném jest związku większość Emigracyi w swém łonie mieszczącego. — Dopełnienie obowiązku Narodowego zasługuje przed wszelkiemi osobistemi widokami na wzgląd i na pierwszeństwo. Wypełnić go jak najściślej każdy emigrant ma niezaprzeczone prawo; — kontrola zaś jego czynów spoczywa we władzy, t. j. w ręku K. N. — Niewachamy się przeto powołać wszystkich współtułaczy, którzy dobro powszechne na najpierwszym mają celu, do wspólnictwa i udziału we wszelkich czynnościach Zjednoczenia. Stąd też prawa głosowania i prawa wybieralności nikomu z Emigrantów zaprzeczać nie myślimy, i niechcieliśmy. Tylko tym sposobem rozprzestrzenić nasz związek, i za pośrednictwem jego naczelnej władzy skutecznie i na kraj wpłynąć zdołamy. Kto więc szanuje wolę większości E. P., odpowiednią bez wątpienia woli większości narodu, ten bez dalszego ociągania się, pod sztandarem Zjednoczenia, stanąć do czynu niezaniedba.

Działo się na posiedzeniu Gminy Racławice.

W Paryżu, dnia 15go Kwietnia 1844 r.

Pozdrowienie i Braterstwo.

Prezy: A. R. Gutowski; — Sekr: J. R. Wróblewski.

OGÓŁ POLAKÓW W CHATEAUROUX

do Komitetu Narod. Polsk.

Obywatele! Słyszeliście i pisaliście o projekcie naszym mającym na celu wybór reprezentacyi Narodowej przez pełnomocników Departamentowych pochodzących z całego wychództwa. Projekt nasz, choć oparty na zasadzie demokratycznej, mało znalazł wzięcia w emigracyi. Widać więc że tułactwo nasze nie jest jeszcze usposobione do uznania siebie za społeczeństwo; bo niechce, choć będąc w większości republikanckiém, współdziałać z Monarchistami, ludźmi sekt, i ludźmi obstającymi jeszcze za godnościami wyniesionemi z kraju. Postępek ten należy do przyszłości; ni zaskarżać ni uniewinniać go nie jesteśmy dziś jeszcze w mocy. Jednak przeczucie nam powiada, że dziś lub jutro Emigracyja się obejrzy, nienawiści zrzecze się, i, jako społeczeństwo, razem po bratersku działać będzie, tak jakeśmy naszym projektem z 26 Kwietnia 1843 r. jéj radzili.

Potrzeba rządu w emigracyi była matką naszego projektu. Podając go publicznie, wątpiliśmy o mocy stanięcia komitetu pracą komissyi korrespondencyjnej; i dlatego też, będąc członkami Zjednoczenia, pominęliśmy ustawę i wprost go sami emigracyi pod uwagę poddaliśmy; stanowiąc zarazem komissyją z trzech w Châteauroux do zbierania pojęć i woli emigracyi. Wtedy, kiedy nasz projekt był pod rozbiorem, wy, Obywatele, wolą większości Zjednoczenia, zawiązaliście Komitet Narodowy. W części więc nasze żądania uzupełnione zostały. Życzyliśmy rządu; stanął on; a nam o Rząd najbardziej szło. Jesteście, Obywatele, reprezentacyją całej emigracyi, i waszém instalowaniem się wszelkie władze cząstkowe ustają, nikną: bo jak Emigracyja jest jedną, tak jéj rząd jest jeden. W społeczeństwie znamy tylko Rząd i wolę Ogółu; po za granicą tych dwóch linij leży absolutyzm lub anarchija, a po za niemi przepaść, pochłaniająca najpiękniejszą, najpożądańszą przyszłość Narodu. Obywatele, dla dania dowodu, ile zgodę kochamy, ile jedności pragniemy, ile wolę większości szanujemy, kommissyją ustanowioną w Châteauroux z Obywateli A. Underowicza, H. Zongołłowicza i Krauskowskiego do zajmowania się projektem sejmu, rozwiązujemy; a myśl naszą skojarzenia Emigracyi w jedność waszej opiece przekazujemy. Przyrzekamy zarazem współdziałać z wami, dopóki stać będziecie na drodze Narodowej.

Châteauroux, 20 Marca 1844 r. — Pozdrowienie i Braterstwo.

Prezyd: (*podp.*) Gimbutt; Sekr. (*podp.*) A. Underowicz.

POLACY W AMERYCE

do Komitetu Narodowego Polskiego.

Bracia nasi przebywający w Stanach Zjednoczonych dowiedziawszy się, że w Paryżu niektórzy z współziomków wybierają się do Texas, nadesłali im następne ostrzeżenie:

Z kolei przebiegając wiadomości doszłe naszej wiedzy, niemożemy ominąć, i za pewną podaną nam, wyprawę na koloniją do Texas pięciudziesiąt Braci z Paryża. Odesłalibyśmy ich do licznych w Angielskim języku opisów, do Aktów publicznych, do Gazet miejscowych lub sąsiedzkich ; ale snać nie łatwo tam u was o nie. Mamy prawo prosić, posłuchajcie Braci co mieli sposobność a nawet interes widzieć lepiej co się tam dzieje i zważać, że najprzód Texasu exystencyja dziś jest niepewna ; — 2re wewnętrzny Rząd, bezpieczeństwo osób i własności, sprawiedliwości exekucyja , albo *bezskuteczne* albo *żadne* ; — 3cie ludność umniejsza się rolników i właścicieli, a przybywa zbiegów ze Zjednoczonych Stanów i Mexyku, itd ; — 4te rody Indyjan , Komanu , Uak, Lepan, Arapahu, Czerokis, etc, a nawet Szuszons, teraz prawie wszystkie w lidze z sobą, zalegające północno-wschodnio-zachodnią stronę Texas, są przysięgłymi nieprzyjaciołmi Texas dla przyczyn smutnych, bolesnych, a wszczególności zdolnych odstręczyć od kolonizacyi, mianowicie nielicznej, niesilnej, niezdolnej wstrzymać zagony jazdy lepszej od Tatarskiej i najokrutniejszych Forbanów lub Antropofagów. Ostrzegamy więc jak Bracia, odradzamy jak Polacy : — wychód dziś do Texas jest to wydanie się na jatki dobrowolne.

Obywatele, zechciéjcie przyjąć to pismo, jako zapewnienie o gotowości naszej. — Szczerze i gorąco pragniemy Rządu w Emigracyi. Życzenia nasze, myśl nasza, polega na Zjednoczeniu; bo nam Zjednoczenie więcej słowem swém obiecuje i zaręcza, niż długie innych manifesta i mikroskopem niedojrzane obietnice. Pielęgnujcie więc, wy dziś przez tak poważną część Emigracyi na czele postawieni. Przewidujemy ile was przykrych prób czeka, i wiele przykrzejszych jeszcze zawodów; ale ufamy że wam na wytrwałości nie zabraknie, boście już jej dali dowody. Liczcie też na tych, którzy radzi też z wami są dzielić i cierpienia i dźwigać brzemie niechęci. Zdaleka jak jesteśmy, próżnémby to wyglądało słowem w oczach sceptyków czy zoilów; — aleć my tu nie wszyscy; jeśli nasza gotowość wam nie na wiele pomoże, to tych co są bliżej społeczeństwa ukrzepi dzieło. Wierzajmy jeno że koniec burzy pogoda wieńczy, że po zimowych zamieciach piękniejsza zieloność wiosny. Znajdzie się kto brat; — niedoliczycie się tych, komu dziś i potem braknie serca do ofiary. Życzliwości i Braterstwa przyjmijcie wyraz. — Działo się na posiedzeniu, 131, Waverley, Place New-York.

Dnia 16 Grudnia 1843 r.

(Podp.) *Marszałek:* Numa J. Łepkowski;
Sekretarz: Henryk Kałusowski.

Drugi raz w Ameryce obchód rocznicy 29 Listopada był obchodzony w gronie familijném między braćmi z obu korporacyj tu będących. Zagajał posiedzenie o 7mej godzinie wieczór X. Jeżykowicz; po nim przemówił Ob. W. Lutnicki; następnie Okoński; z kolei Ob. Kałusowski. Poczém Bracia się rozeszli, i w przyjacielskich kołach spędzili resztę wieczora. Nim zakończymy, Obywatele, przyłączamy dwa imiona do wpisania na listę Zjednoczonych: t. j. Eustachego Wyszyńskiego, dziś mieszkającego w Kanadzie, i Maxymilijana Żubowa.

KOMITET NARODOWY POLSKI

do Stowarzyszonych Polaków w Ameryce.

Obywatele!

Odezwa wasza z d. 16 Grudnia doszła nas w Lutym b. r. Przedziela was od tułaczki europejskiéj odległość wielka ; widzimy jednak że wasze serca są bliskie i ściśle związane z naszém położeniem, z Ojczyzną nam wspólną i wiarą niezachwianą jaka nas i was zarówno ożywia. Dzięki wam za współczucia ; a bądźcie pewni, że bracia wasi bliżsi zdarzeń jakie zajść mogą, zdarzeń z konieczności coraz bardziej nastających, a nieprzyjaciół naszych groźbą przejmujących, liczą na was jak na siebie : pewni są że choć dniem później bedziecie na czas.

Żalicie się na niedostatek wiadomości co się w kole waszém i Zjednoczeniu dzieje ; niemusieliście tedy znaleźć środków aby was dochodziły potrzebne do tego druki. Postaramy się aby one was jak najrychlej doszły. Z nich zrozumiecie trudne położenie, zjawiające się przeciwności, ukrzepienia. W nich wyczytacie że niebawem nastąpią nowe elekcyje, które skoro zapowiemy, bezpośrednio was o tém zawiadomić nie zaniedbamy.

Rozważacie w piśmie waszém urojoną kolonizacyją w Texas i projektowany sejm w emigracyi. Gdyby u nas myślił kto o kolonizacyi w Texas, korzystalibyśmy niezwłócznie z przestróg waszych ; ale o tém nikt nie marzy. Co zaś do sejmu, ten koniecznie idzie w zapomnienie, kiedy, do podobnego emigracyi ukonstytuowania, mało i bardzo mało środków, a bez liku nieprzełamanych przeszkód.

Przesłane dwu Obywateli imiona na listę Zjednoczenia zaciągniemy. O obchodzie waszym rocznicy 29 Listopada wiadomość Kommissyja Pomocnicza umieści w Wywodzie.

Bruxella, dnia 11 Lutego 1844 r. — Braterska życzliwość.

(*Podp.*) *Prezes Komitetu:* LELEWEL,
(*Podp.*) Wiktor Tyszka, *Sekr. Komitetu.*

KOMMISSYJA POMOCNICZA *do Zjednoczonéj Emigracyi.*

Obywatele! W szóstym Nrze *Wywodu* umieściliśmy wiadomość i szczegóły wyzwolenia *dziesięciu Braci* z niewoli Moskiewskiéj na okręcie Irtisz do Kamczatki wiezionych; dziś donosimy Wam iż wyzwoleni, opanowani chwilowo przez tak zwany Komitet Londyńskiego Ogółu w służbie Czartoryskiego zostający, uwolnieni z powtórnej niewoli, z braćmi Gmin i Gromad połączyli się. Komitet Narodowy Polski polecił nam zawezwanie Emigracyi do braterskiego wsparcia Wyzwolonych braci, licząc na jéj szlachetną gotowość niesienia pomocy cierpiącym niedostatek współziomkom. Składki takowe raczą Sekretarze zbierać po Gminach i zakładach ; pojedynczy zaś członkowie na ręce Sekretarzy najbliższych Gmin, ci zaś na ręce Komitetu Narodowego przesyłać.

Paryż, 19 Kwietnia 1844 roku.

Pozdrowienie i braterstwo,

Sek. Kom. Pom. : Napoleon Szuniewicz.

(*Dalszy ciąg przystąpień do aktu* 1834.)

Emigracyja wydała w r. 1834 potępienie przeciw polityce i osobie Adama Czartoryskiego, jako wyobrażającego system Arystokracyi. Niemając wówczas sposobności przyłączenia mojego podpisu do oświadczenia się większości Emigracyi Polskiéj, i ponieważ w téj porze Komitet Narodowy Polski wydał rozporządzenie, aby oświadczenie to było na nowo ogłoszoném ; mam sobie za obowiązek Akt przeciw temuż Czartoryskiemu, przez Emigracyją Polską w r. 1834 wydany, moim podpisem zatwierdzić, prosząc was, Obywatele, aby ta moja deklaracyja znalazła miejsce w waszych drukach.

Condé-sur-Noireau (Calvados), 4 Lutego 1844 r.

(Podpisano) Baleyszys Konstanty.

Paryż, dnia 28 Kwietnia 1844 r.

Za zgodność: *Sekr. Kom. Pom.*, N. Szuniewicz.

Adres Komitetu Narodowego Polskiego : *à M. Żółkiewski, rue de Vergennes,* 21, *à Versailles.*

Adres Komissyi Pomocniczej : *à M. Glowacki, rue Neuve-des Poirées,* 7, *à Paris.*

W Drukarni Lacour, przy ulicy St-Hyacinthe-Saint-Michel, n. 33.